CODZIENNY

Cena 10 gr.

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6 45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. | Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, sobota 13 lutego 1926 r | Nr. 40.

Wiadomości sejmowe

Z SEJMOWEJ KOMISJI WOJSKOWEJ.

Sejmowa Komisja Wojskowa miała dzisiaj obradować nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Przed porządkiem dziennym przedstawiciel M. S. Wojsk., pułk. Petrażycki zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku dziennego tej ustawy, ponieważ ma się nią zająć Rada Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu. Wniosek ten Komisja przyjęła poczem m. in. w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto projekt ustawy o nadanie medalu pamiątkowego za udział w wojnach o utrwalenie niepodległości państwa. Prawo do tego medalu będą mieli polegli i ranni bez względu na czas służby wojskowej, następnie ci, którzy brali udział przynajmniej przez trzy miesiące w walkach w polu, względnie współdziałali z armją w polu, wreszcie ci, którzy conajmniej 6 miesięcy służyli w wojsku lub dla wojska pracowali. Prawo nadawania tego medalu przysługuje Prezydentowi Rzeczypospolitej, który upoważnić może w swem zastępstwie ministra spraw wojskowych.

Z SEJMOWEJ KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Sejmowa Komisja Komunikacyjna w wyniku dyskusji nad wnioskiem Wyzwolenia w sprawie nadużyć w radomskiej dyrekcji kolei państwowej przyjęła rezolucję wzywającą ministra kolei do przyspieszenia dochodzenia w sprawie tych nadużyć i do złożenia Sejmowi wyczerpującego sprawozdania w ciągu trzech miesięcy.

Wiadomości polityczne

OBRADY KLUBU P. P. S.

Wczoraj od godz. 4 i pół do 11w. pod przewodnictwem posła Barlickiego obradował klub P.P.S. W dłuższej dyskusji poruszono z całym naciskiem szereg postulatów, jakie P. P. S. uważa za konieczne przeprowadzić w najbliższym czasie o ile koalicja ma spełnić swoje zadanie.

Postulaty będą przedstawione rządowi w formie kategorycznej.

Wreszcie klub P. P. S. postanowił delegować do rządu swego prezesa, posła Norberta Barlickiego.

Klub parlamentarny N. P. R.
radzi nad bezrobociem

Klub parlamentarny N. P. R. odbył wczoraj posiedzenie, na którem obradowano nad bezrobociem w związku z groźnemi przejawami jego w dniach ostatnich.

Uchwalono opracować projekty, nowelizujące istniejące ustawodawstwo zarówno w kierunku rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych, jako też bardziej celowej walki z bezrobociem. Ponadto Prezydjum Klubu przedstawi szereg aktualnych w tej dziedzinie postulatów p. Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Pracy.

Losy ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów — zgłosił minister spraw wojsk. gen. Żeligowski wniosek o wycofanie z Sejmu projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów przeprowadziła nad wnioskiem obszerną dyskusję. Głosowanie się nie odbyło.

OBRADY „PIASTA".

Zarząd P. S. L. „Piast" obradował wczoraj pod przewodnictwem prezesa Witosa. Przedmiotem obrad były następujące sprawy: 1) cło wywozowe na pszenicę, wprowadzone rozporządzeniem ministerjalnem z 16 stycznia b. r.; 2) projekty ustaw o podatku majątkowym i opłatach stemplowych wreszcie 3) sprawa delegata Polski na światową konferencję gospodarczą. W tej ostatniej sprawie powzięto jednomyślnie decyzję, wzywającą prezydjum do zwrócenia się do rządu z wezwaniem, by w odpowiedniej drodze spowodował wycofanie b. ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, jako delegata na wspomnianą konferencję.

AUDJENCJE W M.S.ZAGR

Podsekretarz Stanu w M.S.Z. p. Morawski przyjął wczoraj posła włoskiego p. Maioniego, oraz posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona. P. Maioni przedstawił p. podsekretarzowi nowego attache wojskowego p. Marioratta.

SPRAWY POLSKO - NIEMIECKIE W HADZE.

Dalszy ciąg rozpraw Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie majątków niemieckich na G. Śląsku odbył się 10 b. m. zaś w dniu 12 b. m. wejdzie pod obrady sprawa Chorzowa.

DELEGACJA NOWEJ UKRAIŃSKIEJ PARTJI W WARSZAWIE.

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja „Ukraińskiego Narodnego Sojuza" — nowej partji ruskiej, która utworzona została w czasie ostatniego zjazdu włościan w Stanisławowie.

Delegacja składa się z 14 osób reprezentujących województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, — zaś na jej czele stoi dr. Seweryn Daniłowicz, prezes Zarządu Głównego nowej partji.

Delegacja zostanie przyjęta przez p. premjera, oraz poszczególnych ministrów, którym przedstawi program partji, oraz uchwalone na zjeździe w Stanisławowie rezolucje.

Z KLUBU „WYZWOLENIE".

Poseł Jan Adamowicz (Wyzwolenie) z okręgu wileńskiego wystosował do Prezydjum klubu Wyzwolenia pismo, w którem donosi, że z uwagi iż stronnictwo to nie chce bronić spraw drobnego rolnictwa na Kresach i z uwagi na ciągłe napaści posła Rudzińskiego na niego — z Wyzwolenia występuje. Klub Wyzwolenia zmalał do 25 posłów. Jest prawdopodobne, iż p. Adamowicz wstąpi do Stronnictwa Chłopskiego.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.28 zł. w obrotach międzybankowych żądano 7.50 zł.

Po rozruchach w Kaliszu

(Telefonem od naszego koresp.).

Sytuacja w Kaliszu została zupełnie opanowana przez władze.

Obecnie odbywa się przesłuchiwanie aresztowanych, których jest około 40.

Są to, jak wynika ze wstępnych badań, — przeważnie znani policji kaliskiej osobnicy o kryminalnej przeszłości.

Szczegóły badań są narazie trzymane w tajemnicy.

W ciągu dnia wczorajszego doszło jedynie do małych awantur przy rozpędzaniu przez policję wiecu, urządzonego wbrew zakazowi władz, przez przybyłych do Kalisza kilku posłów komunistycznych i komunizujących.

Przy wypieraniu tłumu poturbowano kilka osób, m. in. posła Hołowacza z Partji Chłopskiej.

W tej chwili krążą po ulicach miasta wzmocnione patrole policyjne i wojskowe.

Z rannych — jedynie stan aspiranta Początka jest poważniejszy, jednak lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

O miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów

LONDYN, 10.2 (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze, że w kołach angielskich, zbliżonych do Ligi Narodów panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi może wywołać obecnie pewne trudności.

„Daily News" zauważa, że Polska słusznie domaga się za swe ofiary przyjęcia do Rady Ligi. Dobra wola Polski ujawniła się szczególnie w tem, że rząd polski umożliwił pomyślne dojście do skutku układów locarneńskich. Ze względu na to, że Polska ma uregulować z Niemcami cały szereg kwestji spornych, byłoby niesprawiedliwością, gdyby nie postawiono jej na równej stopie z Niemcami.

W sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów

GENEWA. 10. 2. (PAT.) — Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów dla zwołania nadzwyczajnego Zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi odbędzie się w piątek o godz. 3 po poł. w Genewie. Sesja piątkowa poświęcona zostanie wyłącznie tej sprawie, mieć będzie charakter czysto formalny i potrwa tylko parę godzin.

Prawdopodobnie nadzwyczajne Zgromadzenie ogólne zostanie zwołane do Genewy na dzień 8 marca, równocześnie z kolejną sesją Rady Ligi.

Konferencja Małej Ententy

TEMESZWAR. 10. 2. (PAT.) Dziś o godz. 9.30 przed południem rozpoczęła się tu konferencja M. Ententy. Miasto wydało bankiet na cześć przybyłych na konferencję mężów stanu. O godzinie 3 nastąpił dalszy ciąg konferencji. Dziś w nocy ministrowie opuszczą Temeszwar.

Z ostatniej chwili

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Wczoraj w godzinach wieczornych na stacji Grodzisk, Stanisław Łokietyk, mieszkaniec wsi Jaktorowa, wskakując do ruszającego pociągu, potknął się i dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi. Po przywiezieniu do Warszawy Łokietyk zmarł niebawem w szpitalu Dz. Jezus.

CICHA TRAGEDJA.

Wczoraj o godz. 10-ej wiecz. Zofja Adamkowska, lat 20, zamieszkała w domu nr. 22 przy ul. Widok wyskoczyła z okna na 5 piętrze i zabiła się na miejscu. Przy samobójczyni znaleziono fotografję młodzieńca w mundurze wojskowym z krzyżem walecznych na piersiach.

Jak zgrzyt żelaza po szkle...

Mussolini przemówił do niemców innym językiem, niż to od dłuższego już czasu modne i przyjęte było w Europie.

Na bezceremonjalne i zuchwałe już poprostu wysuwanie kwestji położenia mniejszości niemieckiej w Tyrolu, zapowiadające możliwość podniesienia dyplomatycznych wątpliwości co do obecnych granic włoskich w Alpach, **uderzył dyktator włoski pięścią w stół i twardo nakazał szacunek dla „ręką Boga wykutej granicy“.**

Stało się to w chwili, gdy Niemcy szykują się do **obfitych żniw politycznych w Genewie,** gdy głaskane ręką Anglji i schlebiających jej polityków europejskich **wracają** butne i pewne **siebie do czynnej, kierowniczej roli w „koncercie“** polityki światowej.

Duch Locarno przysnął...

Mussolini wyraźnie powiedział, że Traktat Wersalski znajdzie jeszcze w Europie energicznych obrońców, **że rewindykacyjno - rewanżowe uroszczenia Niemiec mogą napotkać sprzeciwy gorętsze i silniejsze niżby to „mędrcy Locarno“ przewidywać mogli.**

Żmija niemiecka, nadeptana **na** pełen jadu łeb, syczy i pieni **się,** ale ucieka...

W Polsce nawet przeciwnicy faszyzmu i Mussoliniego mowę **dyktatora Włoch z dnia 6 b. m. oklaskiwać muszą.**

Stokroć bowiem zuchwalej, **wyraźniej i agressywniej, stawiają niemcy sprawy naszych mniejszości niemieckich, sprawę nawet rewizji naszych granic na Śląsku i Pomorzu,** niż to pozwalali sobie wobec Włoch. Tutaj zdołali oni ubrać uroszczenia swoje nawet **w protokolarną** formę **wyników przeszłorocznych „Wieczorów nad... Lago Maggiore“...**

Oficjalny sternik polityki polskiej, p. minister Skrzyński, z czarującym uśmiechem wiózł do Polski **locarneńską puszkę Pandory,** mniemając, że istotne i głębokie obawy narodu polskiego wypada i należy złożyć **na ołtarzu wielkich, światoburczych planów Chamberlaine'a.**

Tylko to było możliwe do uzyskania — wydawał się mówić **wątpiącym** — i nakazywał ufać pokojowym nastrojom Anglji oraz dobrym widokiem Polski w Genewie...

Pacyfistyczne nastroje **„maga z Locarno“** zdołał już nawet na swój język i swoje... potrzeby przetłumaczyć nasz własny **„Mesjasz... z Katowic“,** otwierając ramiona do uścisku **z forpocztami rewanżu niemieckiego w Polsce.**

Aż wreszcie przeciął te wielkie, wieloletnie, zabójcze szwindle **proniemieckie** dyktator Włoch, Mussolini.

Zgorączkowanej **„malarją locarneńską“** Europie wylano na głowę kubeł zimnej wody. **Powiedziano hardo i dobitnie,** że są pewne granice, do których wolno myśleć o.... sąsiedzkich granicach. **Poza niemi — wara!**

Szantaż niemiecki został zdemaskowany.

Zdjęto glansowane rękawiczki...

W Polsce echo mowy Mussoliniego będzie szczególnie głębokie!

Niemcy wystawiają rachunek!

Mowa Mussoliniego, w której **dyktator** istotnie nie wykazał **powściągliwości** dyplomatycznej, **wywołała** w prasie niemieckiej **wszelkich** odcieni politycznych **ataki** na wodza faszystów.

Gniew jednak jest złym doradcą, bo w gniewie można mimowoli wypowiedzieć to, co się głęboko ukrywa.

Tego błędu dopuścił się naczelny redaktor „Berliner Börsen Zeitung“, który w artykule **zatytułowanym** „Dzięki ci, Mussolini“ dał upust szczerości.

Ta szczerość zasługuje, aby ją usłyszano przedewszystkiem w Anglji, żarliwej protektorce „uciśnionych“, „niesłusznie podejrzewanych“, „miłujących pokój“ Niemiec.

Oto co mówi redaktor w ataku szczerości, a co niewątpliwie tają w sercach wszyscy niemcy.

Mussolini powiedział otwarcie co myśli i co zamierza uczynić. Włosi będą więc prześladować Niemców wbrew duchowi Locarno. To samo co czynią Włochy, mówiąc o tem otwarcie, czyni także Belgja, Francja, Czechosłowacja, Polska, Rumunja, Danja i Jugosławja.

Państwa te nadużywają frazesów pacyfistycznych i powołują się na Ligę Narodów dla pokrycia swego postępowania.

Niemcy nie mają dziś broni.

Nie możemy ci więc, o Mussolini, odpowiedzieć należycie na twe słowa, lecz pamiętaj, że obelgę twą zapiszemy na konto przyszłego odwetu.

Pragniemy, o Mussolini, abyś mógł czemprędzej urzeczywistnić wszystkie swoje plany polityczne.

Kiedy zwycięscy Niemiec w wielkiej wojnie światowej pokłócą się między sobą i kiedy zaczną się brać za łby, wówczas nadejdzie czas, kiedy Niemcy wystawią swe rachunki i każą za nie zapłacić.

Czyżby uzasadnione nadzieje?

Giełda berlińska, która od czasu stabilizacji marki niemieckiej, wpadła w zupełną martwotę, w ciągu ostatniego miesiąca wykazuje znaczne ożywienie. Między innemi, powodem ożywienia tego, była wiadomość, iż Ameryka zwróci towarzystwom okrętowym cały ich majątek, zasekwestrowany w wyniku wojny światowej. Akcje okrętowe zyskały w ciągu bardzo krótkiego czasu na giełdzie berlińskiej trzykrotną cenę.

Co inni piszą?

Hardy, prawie zawadyacki głos wodza faszystowskiej Italji, Mussoliniego, w sprawie uroszczeń niemieckich do opieki nad pozostałościami niemieckiemi w południowym Tyrolu, wywołuje w Polsce rozgłośne echa.

„Il. Kurjer Codz.“ krakowski pisze z dużem uznaniem:

> Ostatnie przemówienie Mussoliniego było ostrzeżeniem dla Niemców, aby zaniechały myśli o ekspanzji w kierunku południowym i wyrzekły się raz na zawsze marzeń o rewindykacji Tyrolu. Jest to zarazem i ostrzeżenie dla Austrji, której b. kanclerz Seipel przebywa właśnie w Berlinie, aby nie forsowała zanadto zamiaru połączenia się z Niemcami.
>
> W Lidze Narodów Niemcy nie znajdą tedy w Italji przyjaciela, który pójdzie na rękę rewindykacjom niemieckim, ale raczej przeciwnika, co oczywiście w Polsce nie może budzić niezadowolenia.

„Słowo Polskie“ (Lwów) wypowiada przy tej okazji szersze uwagi o polskiej manji pomniejszania się na arenie światowej:

> autorytet Włoch stoi dziś zagranicą tak wysoko, jak nigdy przedtem, na czem interesy Włoch zyskują na każdym kroku. Dzięki temu właśnie Włosi swoje sprawy finansowe uregulowali w Ameryce tak gładko, jak nikt inny. A kiedy prezes ministrów bawarskich p. Held ośmielił się grozić Włochom, Mussolini nie zawahał się powiedzieć, że „Italja potrafi zanieść swoje sztandary na północ od Alp“. A my? Myśmy w Locarno zachowywali się z taką wywtworną ustępliwością wobec naszych przeciwników, że wywołało to aż lekceważącą pochwałę p. Chamberlaina, któremu oczywiście ani się śni rewanżować się wobec nas równą wersalskością przy traktowaniu naszego postulatu w sprawie otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Organ ugody „wewnętrznej“ polsko-niemieckiej, korfantowska **„Rzeczpospolita“** oklaskuje Mussoliniego:

> Zasługą Mussoliniego jest, że w chwili obecnej, gdy Niemcy niemal z miną zwycięzców wchodzą do Ligi Narodów i zasiądą w Radzie Ligi, przypomniał on światu, jaki to los Niemcy chcieli zgotować Europie na wypadek swojego zwycięstwa. To był właściwy cel mowy Mussoliniego. Za takie przypomnienie należy się Mussoliniemu wdzięczność od całej Europy, nie wyłączając Anglji. Bo Anglja, która zaraz po wojnie zaczęła forytować Niemcy i forytuje je do tej pory, nie chce pamiętać, że i jej los na wypadek zwycięstwa Niemiec by'by opłakany. Bataljony niemieckie po wylądowaniu na brzegu Anglji, zniosłyby w przeciągu kilkunastu dni wszelki opór narodu angielskiego.
>
> Mussolini zasłużył się dobrze dla ludzkości, że właśnie w chwili obecnej podkreślił nieludzkość planów niemieckich na wypadek zwycięstwa niemieckiego.

Nie trzeba jedynie zapominać, że jeśli niemcy używają swoich współplemieńców z Tyrolu do prowokowania Włoch (42 miljony ludności), to i niemców śląsko-pomorskich wobec Polski (30 miljonów ludności i z tyłu— Sowiety!) do innych celów nie zużyją...

Nie można więc oklaskiwać Mussoliniego, że uczy moresu tyrolskich niemiaszków, a jednocześnie... snuć złote sny o możliwościach ugody z wielkoprzemysłowym ośrodkiem niemieckim na Śląsku.

Bo ludzie zaczną się domyślać, że te dwie miary jednego zagadnienia mają jakieś specjalne podłoże...

„Głos Narodu“ także olśniony jest „faszystowską szpicrutą“, która trzepnęła tak mocno w butną twarz niemieckiego junkra: z punktu widzenia naszych własnych trosk genewsko-ligowych pisze więc:

> Zatarg przychodzi w chwili, gdy nasze szanse genewskie nieco spadły. Jak przewidywaliśmy, także Hiszpanja zgłasza kandydaturę o stałe miejsce w Radzie Ligi. Czy nie pójdzie za nią Brazylja? Anglja jest niepewna, a p. Benesz tajemniczy. Najwyższy czas, by nasza dyplomacja nacisnęła silniej śruby w Rzymie. Niemcy przez swój nierozumny zatarg z Włochami podnoszą nasze szanse.

„Czas“ (Kraków):

> Akcja Mussoliniego krzyżuje Niemcom wszystkie ich plany zaczepne i rewindykacyjne na terenie Ligi. Dla nas przychodzi jak gdyby na zamówienie: niechże próbują teraz mówić o rzekomym ucisku Niemców w Polsce, o „polonizowaniu“ prastarych dziedzin piastowskich lub o przywróceniu Niemcom Górnego Śląska i Korytarza. Wysunie to natychmiast zasadniczą kwestję, czy Liga może się mieszać do spraw wszystkich państw (nie tylko Polski) i czy może stwarzać precedens dla rewizji wszystkich powojennych Traktatów? W obu tych kwestjach wiemy, że będą miały Niemcy wpływowy rząd włoski przeciwko sobie.

Mądre jest więc i słuszne stare przysłowie rzymskie: Kogo Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera...

Niemcom ten rozum odbierali — widać z woli Boga! — Lloyd George, Mac Donald, Herriot, a wreszcie — wielcy działacze Locarno!...

Kolejno — ale konsekwentnie sprowadzano „zawrót głowy“. Nareszcie ktoś twardo przeciął te „subtelności“.

Jesteśmy na nowej drodze!

A—mol.

Akcja antybolszewicka na Kaukazie

Socjal - demokraci gruzińscy, działający tajnie, rozwijają jednak energiczną działalność w kierunku wywalczenia napowrót niezależności Gruzji i uwolnienia się od okupacji bolszewickiej. „Klasy pracujące — dowodzono na kongresie — są pozbawione elementarnych cech demokracji t. j. wolności prasy, mówienia, zgromadzeń i prawa strajków. Robotnikami gruzińskimi rządzą dziś komuniści, rekrutujący się przeważnie z obcych, wrogo dla miejscowych usposobionych narodowości.“

Gruzja jest więc kolonją eksploatowaną przez zdobywców. Produkty rolne, wytwór ludności gruzińskiej, są tanie, a wyroby przemysłu niebywale drogie, co obraca się tylko na korzyść urzędów bolszewickich. Przeciętny zarobek górnika w kopalniach rudy manganowej wynosi 40—45 rb. w kopalniach węgla 25 — 30 rb., urzędnicy w instytucjach sowieckich otrzymują 25 — 35 rb., nauczyciele szkół powszechnych 25 —30 rb. Przy dzisiejszej sile nabywczej rubla odpowiada 1 rb. przedwojenny powyższym 3 rb, czyli że wynagrodzenie jest niezwykle niskie i absolutnie niewystarczające. To też pociągają komuniści ludność do nadzwyczajnych świadczeń, pod grozą denuncjacji i odesłaniu do Czeki, która funkcjonuje w podobnym trybie i srogości jak dawniej.

Delegacja angielskich związków zawodowych, która bawiła w Gruzji, nie chciała oczom wierzyć, iż nie wolno wyrazić się ujemnie o rządzie i władzy komunistycznej nawet najdrobniejszem słowem. Centr. Komitet Socj. Dem. twierdzi, że gdyby za rządzie taje głosowanie za utrzymaniem władzy sowieckiej lub przeciw, mogłaby się opowiedzieć „za“ najwyżej jedna trzecia ludności.

Redukcja asystentów wyższych uczelni

Asystenci wyższych uczelni dzielą się na asystentów ryczałtowych i etatowych. Asystenci ryczałtowi otrzymują wynagrodzenie z ryczałtu danego Wydziału. Pensja ich wynosi od 50 do 270 zł. miesięcznie.

Asystenci etatowi rozpadają się na asystentów starszych, którzy pobierają pensję według 8-ej kategorji i asystentów młodszych, którzy są wynagradzani według kategorji 9-ej. Uposażenie asystentów etatowych waha się między 240 a 300 zł. miesięcznie.

Obecnie według zapowiedzi pana ministra Grabskiego 25 proc. stanu osobowego asystentów ma uledz redukcji.

Wobec niskiego wynagrodzenia asystentów wielkiego efektu **skarbowego redukcja ta mieć nie** będzie, natomiast przyczyni się znacznie do dezorganizacji pracy naukowej na wyższych uczelniach. Asystenci bowiem prowadzą ćwiczenia i laboratorja z danego przedmiotu, zarządzają bibljotekami, pomagają profesorom w kierowaniu seminarjami wogóle istnienie całej praktycznej strony studjów na wyższych uczelniach zawdzięczamy w znacznej mierze pracy asystentów.

Zmniejszenie więc ilości asystentów oznacza poprzestanie w pewnych dziedzinach nauki na ściśle teoretycznych wykładach profesorów, gdyż o zastąpieniu przez pozostałych asystentów zredukowanych kolegów z powodu ściślej specjalizacji mowy być nie może.

A przecież i przy dotychczasowym stanie rzeczy cały szereg najważniejszych katedr nie posiada asystentów!

Stresseman odpowiada Mussoliniemu

Replika ministra Stresemana na sobotnią mowę Mussoliniego utrzymana była w tonie spokojnym.

Na samym wstępie Stresseman podkreślił, że nie będzie naśladował w tonie Mussoliniego, który w swej polityce zagranicznej kieruje się mylnemi przesłankami, biorąc inicjatywę kilku nierozważnych jednostek w Niemczech za politykę rządu niemieckiego.

Co się tyczy granic Brenneru, Niemcy w tej sprawie nie mają nic do powiedzenia, gdyż sprawa ta obchodzi rząd austrjacki. Rząd niemiecki nie jest odpowiedzialny za to, że prasa niemiecka wystąpiła przeciw postępowaniu rządu włoskiego w Tyrolu, gdyż niema takiego wpływu na prasę jak we Włoszech. Mowa Mussoliniego była groźbą wojny i jako taka powinna spowodować interwencję Ligi Narodów.

Twierdzenie jakoby kampania prasowa przeciw Włochom została zorganizowana przez rząd jest kłamstwem. Bojkot towarów włoskich w Niemczech również nigdy jako taki nie istniał, a tembardziej nie było to akcją rządową. Groźby Mussoliniego są albo zbrodnią, albo wprost śmiesznością. Mussolini myślał, że mowa jego wpłynie na odroczenie zgłoszenia Niemiec do Ligi Narodów. Jednakże rząd niemiecki nie zmienił swej polityki. Imieniem rządu i całego społeczeństwa Stresseman odpiera groźby i ataki Mussoliniego z całą stanowczością.

Sprawa nie błaha, a rozwiązanie proste!

Zgłasza się do redakcji p. Cz. Górski, b. ochotnik z roku 1920, obecnie — zredukowany biuralista... Pracował doniedawna— łopatą na robotach miejskich w Młocinach. Nie wstydzi się tego, boleje tylko, że go... zredukowano, ponieważ nie mieszka w obwodzie Wielkiej Warszawy.

To go boli...

Ale nie chce tylko narzekać na fantazje naszych władz, które w obliczu bezrobocia dzielą ludzi na takich i owakich, aby wszystkim wogóle... nie pomódz w ciężkiej doli...

P. Cz. Górski szuka wyjścia z sytuacji: dla siebie i dla wszystkich „młociniaków" bezrobotnych.

— Panie redaktorze, mało jest usunąć nas z roboty! Trzeba dać inną pracę!...

— A gdzież ona jest?

— Jest u nas — w gminie Młociny! Pamięta Warszawa przeszłoroczny wylew Wisły i powódź w Łomiankach. Trzeba dokończyć obwałowanie Wisły w tem miejscu — i to zawczasu, dziś — a nie wtedy, gdy powódź domy zabiera.

— To racja! Ale fundusze...

— Ja obliczyłem! Prawdziwie bezrobotnych — takich bezrolnych, biedaków, wyrobników — będzie u nas w gminie około 80 osób. Na zatrudnienie ich t. zn. na robociznę, bo ziemia jest, a łopaty i worki rząd też ma, potrzeba do wiosny 30.000 zł. — Za te pieniądze — dla rządu małe i łatwe do wyasygnowania — zatrudni się bezrobotnych i wykona setny kawał roboty...

— Tylko do wiosny?

— Choćby tylko do wiosny! My tam — między sobą — chcemy tylko do wiosny przetrzymać. Później — mamy już inną robotę na widoku: ryby, orka wiosenna, jakiś handel i t. d.

— No, więc czegoż potrzeba?

— Zrozumienia prostych rzeczy! Z robót miejskich nas usunięto, ale powiat innych robót nie zorganizował. Byłem u p. starosty: chciałby, ale funduszów niema! I dlatego w Młocinach bezrobotni narzekają...

P. Cz. Górski wyszedł.

Rozmowę z nim spisujemy, bo przecież jednak jest ona dowodem, że ludzie myślą o rzeczy i może poruszy, kogo należy.

Bo istotnie: zredukować z robót miejskich, a nie dać roboty w powiecie — to jeszcze żadna filozofja...

Zawiercie rusza...

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.").

Zawiercie, 8 lutego.

Wszyscy żyjemy pod uciskiem zmory bezrobocia. Fabryki stają, ludzi zła dola pędzi na bruk...

To też, jak radosną wieść, niosą czytelnikom nowinę: Tow. Akc. Zawiercie, stojące bez ruchu już od pół roku przeszło — rusza! W dniu 8 b. m. uruchomiona została przędzalnia — i dała zatrudnienie narazie 300 ludziom.

Fabryka jednak angażuje dalej i jak wieść niesie — ma znaleźć zatrudnienie w najbliższym czasie około 4.000 osób.

Dla Zawiercia, w którem zastój tej wielkiej fabryki włókienniczej sprowadzał poprostu śmierć miasta, podjęcie pracy stanowi zjawisko niezwykle radosne.

Na jakich warunkach finansowych udało się p. dyr. Szymańskiemu uruchomić fabrykę, my tutaj nie wiemy dokładnie. Jedno widzimy wyraźnie: w roku 1919 T. A. Zawiercie ruszyło pierwsze, obecnie też ono pierwsze wyłamuje się z „rejteradnych szyków" pp. Barcińskich, Poznańskich i innych i podejmuje pracę.

Może to innych też opamięta?

Jan Kania.

Za rozpatrzenie -- łapówka, za udzielenie-- łapówka, za wystawienie asygnaty--łapówka

Działalność Radcy Wielkopolskiej Izby Skarbowej

Wielką sensację wywołało w Poznaniu aresztowanie radcy Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu, Adolfa Miczki.

Aresztowanie pozostaje w związku z nadużyciami przy budowie gmachu Izby Skarbowej w Lublinie.

Radca Miczka załatwiał rozmaite tranzakcje niezgodne z charakterem urzędnika państwowego i tak: od składających oferty wymuszał pewne prowizje, od których uzależniał rozpatrzenie oferty wogóle. Po uzyskaniu dostawy, dostawca bez nowej łapówki nie mógł uzyskać asygnaty na wypłatę należnych mu pieniędzy.

Charakterystycznem jest, iż Miczka jeszcze w czasie ostatniej bytności w Poznaniu utrzymywał nadal łączność ze swymi wspólnikami w Lublinie.

Zatarg o regulację płac w Zagłębiu Dąbrowskiem

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.").

Sosnowiec, 6. 2. 1926.

Przed paru tygodniami Związek Górników Z. Z. P. wysunął wobec przemysłowców żądanie wyrównawczej podwyżki obecnych płac cennikowych o 20 proc., co znajduje uzasadnienie w takimże przeciętnie wzroście cen żywności i kosztów utrzymania za rok 1925.

Odbyły się w tej sprawie dwie konferencje z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych. Do porozumienia nie doszło, gdyż przemysłowcy zaproponowali wprawdzie 5 proc. rzekomej podwyżki, natomiast równocześnie zażądali skasowania 50 proc. nadpłaty za dwie godziny dodatkowej pracy w angielskie soboty

Na prosty język przełożone, oznaczało to chęć faktycznego zlikwidowania ustawowego 46 godzinnego tygodnia pracy — i to za cenę 5 proc!

Propozycje te zostały jednak przyjęte przez nowoutworzony pod egidą przemysłowców nikły i pozbawiony wpływów związeczek „Praca Polska".

Ogół robotników górniczych nie uznał tego układu i podtrzymuje swoje początkowe postulaty.

O dalszym przebiegu — poinformujemy współczytelników.

A. K.

Za znajomość „z widzenia" trzy lata więzienia

Po trzech latach przymusowego pobytu w Rosji sowieckiej wrócił do Helsingforsu znany kupiec finlandzki p. Sederhoelm. Prasa finladzka zamieszcza obszerne artykuły, poświęcone przejściom tego obywatela finlandzkiego w państwie komunistycznem.

Pan Sederhoelm wyjechał do Rosji w maju 1923 roku, w charakterze przedstawiciela wielkiej argentyńskiej firmy eksportowej i za zezwoleniem władz sowieckich założył w Piotrogrodzie biuro i składy.

Interes rozwijał się znakomicie, lecz na wiosnę 1924 roku p. Sederhoelm zauważył, że jest śledzony przez dwuch agentów policji tajnej. Drugiego kwietnia 1924 roku p. Sederhoelma aresztowano i poddano badaniu w GPU piotrogrodzkiem. Sędzia śledczy przedstawił mu fotografje dwuch mężczyzn i zapytał, czy osobnicy ci znani są aresztowanemu. Pan Sederhoelm odpowiedział, że jeden z tych osobników jest mu zupełnie nieznanym, z drugim zaś się spotykał w konsulacie finlandzkim, kiedy tam bywał w sprawach paszportowych.

— Czy wie pan, powiedział sędzia sowiecki, że osobnik, który zna, chociażby z widzenia, przestępców politycznych jest też uważany za takowego?

Kupiec finlandzki nie dał na to osobliwe pytanie żadnej odpowiedzi, a za chwilę dowiedział się ze zdumieniem, że jako „element kontr-rewolucyjny" skazany jest na jeden rok zamknęcia w więzieniu. Natychmiast wsadzono go do dorożki i przewieziono do więzienia na ulicy Szpalernej. Co noc wyprowadzano go na badanie do sędziego śledczego, który, grożąc mu rozstrzelaniem, żądał „ujawnienia wspólników". Nadaremnie tłumaczył się więzień, że jest obywatelem finlandzkim i zwykłym kupcem, —„sędzia śledczy" skazał go na pięć lat zesłania na Syberję, oskarżając go o „szpiegostwo ekonomiczne".

Po tym wyroku rozpoczął p. Sederhoelm głodówkę, żądając zawiadomienia konsulatu finlandzkiego o swym aresztowaniu. Głodówka trwała 9 dni, poczem nieszczęśliwą ofiarę rządów komunistycznych przewieziono do szpitala więziennego. Pobyt p. Sederhoelma w szpitalu trwał półtora miesiąca. Następnie przewieziono go z powrotem do więzienia na Szpalernej. gdzie zostawiono go w okropnych warunkach aż do sierpnia 1925 roku 26-go sierpnia 1925 roku p. Sederhoelma wyprowadzono z więzienia i na dziedzińcu więziennym włączono do grupy więźniów, skazanych na osiedlenie na wyspach Sołowieckich.

Pisma helsingforskie pełne są strasznych szczegółów o okropnych i nieludzkich warunkach w których więzi władza sowiecka 8 tysięcy niewinnych ludzi w tym obozie, imię którego w całej Rosji jest symbolem śmierci i nędzy.

Pobyt p. Sederhoelma na wyspach Sołowieckich trwał 5 miesięcy. Po upływie tego czasu przewieziono go ponownie do Piotrogrodu, osadzono w więzieniu na Szpalernej i dnia 24 stycznia r. b. oświadczono mu, że zostanie wymieniony na komunistów, aresztowanych w Finlandji.

Jak mówi p. Sederhoelm te ostatnie dni jego pobytu w więzieniu sowieckiem były dla niego najokropniej szemi. Nie wiedział bowiem co go oczekuje i co chwila spodziewał się śmierci.

Biuro emigracyjne w Buenos-Aires

Argentyńskie ministerstwo polityki społecznej zakłada w Buenos - Aires biuro imigracyjne, które będzie udzielało imigrantom informacji, co do warunków osiedlenia się i pracy w poszczególnycs stanach Argentyny.

Tabela wygranych Loterji Państwowej

V kl. 6 dzień.

5.000 zł. nr. 12174.

3.000 zł. nr. 25636.

2.000 zł. n-ry: 12415 47988.

1.000 zł. n-ry: 1282 43316 48368.

600 zł. n-ry: 7033 12807 15831 17225 20783 21557 26110 29840 37353 37451 47727 52063 52556 52877.

500 zł. n-ry: 3308 7825 8763 11008 12567 16658 23898 28409 31967 43253 45349 52137 53504 57718 59046 62307 64579 64586.

400 zł. n-ry: 1117 3720 4599 5159 5093 7099 7687 7830 10241 11456 14158 14547 15720 15931 17068 17372 18220 18487 18697 19670 20008 21296 22343 23278 24253 24303 24895 25519 25733 25767 26785 28661 31350 33290 35721 36234 36588 37147 37963 40109 44840 46850 51201 54933 55135 60565 61326 62206 63435 63824 64984.

300 zł. n-ry: 71 671 1536 1952 2092 2181 2229 2299 2699 3629 3722 4808 5580 6262 6533 7886 7889 8135 8329 8440 8502 9027 9322 9827 10557 11280 12973 13611 13613 13668 13995 14387 14450 14708 15565 16719 16751 16976 17049 17763 18106 18246 18320 19163 19368 19780 21042 21259 21393 21417 22149 22222 22829 23046 23551 24060 24102 24309 24375 24976 25751 25776 25804 25906 26153 27917 27937 29795 30990 31621 32437 32874 33324 34066 34697 34814 35750 35939 35999 36372 36451 36765 37288 37495 37577 37939 37984 38696 39302 39395 39439 39476 40083 41269 42268 42648 43045 43369 44668 45116 45388 47105 47369 47787 47806 48405 48434 48843 49605 49654 50703 50760 51934 51966 52441 52650 52701 52703 52831 53241 53309 54096 54599 55973 57290 57717 57771 57880 57995 58010 58270 58461 58639 58992 59315 60017 60608 61317 62755 62787 63022 64128 64595 64962.

Sprawa Bispinga

VII dzień rozpraw

Po zrzeczeniu się prokuratora i obrony przesłuchiwania expertów broni, Sąd przystępuje do przesłuchiwania świadków.

Na specjalną uwagę zasługują zeznania św. św.: Herszelmana, ks. Druckiej - Lubeckiej — żony zamordowanego, ks. Lubomirskiej, Marji Bispingowej — żony oskarżonego i adw. Paschalskiego — obrońcy Bispinga w I instancji.

Herszelman zeznaje — że inż. Jasiak (sobowtór Bispinga) nie budził w nim zaufania oraz że sztanga żelazna poddana badaniu, nie stanowiła dowodu wartościowego dla sprawy.

Ks. Drucka - Lubecka zeznaje, że przy spotkaniu jej na granicy, gdy jechała na pogrzeb męża — Jan Zamojski wyraźnie powiedział, że zabójcą księcia jest Bisping — czemu wówczas nie wierzyła.

Ks. Lubomirska — zeznanie której co do treści jest niemal identyczne, oświadcza ponadto w sprawie weksli że zrobiły na niej wrażenie sfałszowanych.

Na pytanie prokuratora, kogo posądza o morderstwo — po długim wahaniu — cicho lecz stanowczo odpowiada — p. Jana Bispinga. — Na pytanie Sądu— dlaczego rodzina cofnęła powództwo cywilne, wytoczone Bispingowi, odpowiada — by uniknąć jeszcze większego obciążenia Bispinga.

Marja Bispingowa — zaprzecza jakoby oskarżony przed ślubem pożyczał od niej pieniądze.

Adw. Paschalski — oświadcza że w papierach księcia znaleziono tajny dokument o charakterze zobowiązania — łapówki na sumę 500.000 rb. Treść dokumentu polegała na tem, że za ułatwienie wywłaszczenia wzgl. kurtażu majątku Stanisławów, książe zobowiązuje się zapłacić 500.000 rb. Na poczet tej sumy było nawet wypłacono osobie X. 100.000 rb.

W sprawie sfałszowanych weksli, świadek przytacza opinję b. dyrektora przysposobienia papierów państwowych — Popowickiego, uznającą expertyzę Popowa za całkowicie bezwartościową i błędną.

Poczem zeznawali świadkowie: Kurnatowski, pprok. Popławski, Śmiarowski, Hryniewicz i Czerwiakowski.

Dziś dalszy ciąg badania świadków.

Rozwiązanie Rad Miejskich w Nieszawie i Wołominie

Decyzją wojewody warszawskiego rozwiązana została rada miejska w Nieszawie (wojew. Warszawskie). Również złożeni zostali z urzędu członkowie magistratu.

Mianowany został zarząd prowizoryczny, przyczem w charakterze komisarza rządowego wydelegowany został p. Żydowo, sekretarz wydziału powiatowego Aleksandrowa Kujawskiego.

Rada tymczasowa jako organ przyboczny, składa się z 4 obywateli miejscowych. Wybory do nowej rady miejskiej w Nieszawie wyznaczone zostały na 21 marca r. b.

Jak się dowiadujemy, ma zapaść decyzja o rozwiązaniu rady miejskiej w Wołominie.

Wobec tego, że magistrat będzie w dalszym ciągu czynny, województwo nie wyznaczy komisarza rządowego.

Termin nowych wyborów do rady miejskiej określony zostanie w dniach najbliższych.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Występ naszych narciarzy w zawodach o mistrzostwo wojskowe Czechosłowacji w Hrebiance — przyniósł nowy sukces naszemu sportowi.

W zawodach tych bierze udział z naszej strony patrol narciarski 3 p. Strz. Podh. Program zawodów: bieg patrolowy na 15 klm., bieg rozstawny i bieg na 18 klm. W pierwszym dniu zawodów w biegu na 18 klm. strzelec Krzeptowski zajął 2-gie miejsce w czasie 1 : 18 : 49 sek, strzelec Mückenbrun (mistrz Polski) zajął 4 miejsce w czasie 1 : 21 : 10. Pierwsze miejsce w tym biegu zdobył narciarz czechosłowacki — Nemetzky.

Zauważyć należy, że do zawodów tych stają również Francuzi, Jugosłowianie i Rumuni.

W Krynicy miał się odbyć bieg narciarski na 50 klm. o puhar „Przeglądu Sportowego", — odbędzie się on jednak w Zakopanem w dniu 22 b. m., gdyż Krynica zrezygnowała z organizowania tego biegu na swoich terenach.

Nie wiadomo tylko, czy w Zakopanem dopisze pogoda. Temperatura waha się tam od 4 — 6 stopni powyżej zera, zaś śniegu jest wszystkiego na 2 ctm.

Jeżeli to się nie zmieni, — odbędą się wszelkie zapowiadane zawody, a więc i o mistrzostwo Polski — nie w Zakopanem, lecz gdzieś wyżej w górach.

Z tych samych powodów stoją pod znakiem zapytania zapowiedziane na najbliższy czas zawody łyżwiarskie, mianowicie — mistrzostwa Polski w dn. 13 i 14 b. m. we Lwowie, mistrzostwa W. T. Ł. w dniu 21 b. m. w Dolinie Szwajcarskiej, oraz międzyklubowe zawody K. S. „Warszawianka" na Dynasach, dnia 28 b. m.

Więcej szans na „nieodwołanie" mają zapowiedziane na niedzielę na boisku RKS Skra dwa mecze piłkarskie: o godz. 12 Gwiazda — Warszawianka II, a o godz. 14 Warszawianka I — Barkochba.

MOWNICA PUBLICZNA.

O „POLITYKOWANIU" WOJSKOWOŚCI.

Nieraz już napotkano w prasie wyrzuty: wojskowi — politykują! Samo poruszenie w prasie tej kwestji — politykowania we wojsku — jest drażliwem dla wojskowego, bodaj że niemożliwem: zwierzchność zabroni!

Jako emerytowi — więc wolno mi myśleć, na zasadzie prawa bierności i ustawy emerytalnej, kategorjami duszy żołnierskiej, i być co do kierunku mych myśli i do prawa głosu w delikatnych nawet sprawach, mniej ograniczonym „przepisami". — Więc czasami myślę głośno.

Chodzi mi o wyjaśnienie: wojskowemu nie wolno politykować — czy to znaczy że 1) wogóle, bracie, od polityki wara, lub 2) że nie wolno ci polityki uprawiać, grać rolę czynną — natomiast wolno o polityce myśleć, przejmować się, cieszyć się lub martwić, nawet mówić.

— Oczywiście nie z beczki na placu targowym i nie przed orkiestrą, w czasie defilady.

Bowiem zabronienie braci wojskowej zainteresowania się, myślenia i umiarkowanej wymiany zdań w sprawach poważnych i sercu drogich, któremi są żywotne sprawy istnienia i przyszłości Ojczyzny, nazywane zbiorowo „polityką" — zabronienie takie ograniczyłoby żołnierza do roli ruszającego się, lecz niemego i wypranego z uczuć mebla w mundurze, który go jak pokrowiec — chroni od kurzu... zabronionych myśli.

Więc, żołnierzyk, o ile ma coś niecoś z temperamentu i olejku we łbie, czasami staje dęba. —

Chciałoby się i to mocno, ustalić: gdzie jest granica myśli i mowy, niepokalanych żadnym czynem, poza którą proces myślenia i uprawianie rozmowy kroczą już w zabronionej — tabu! — dziedzinie polityki i pogrążają zawodowego kaprala w trzęsawisko „uprawiania polityki w myśli i słowie", skąd prosta droga za kraty rozwarowanego obozu warownego.

Tak dalece są te wszystkie kwestje niewyjaśnione, mgliste, nieokreślone, „niebezpieczne" i tp., że zrozpaczony wojak z bólem pragnąć zaczyna, aby mu w P. K. U., przy wstąpieniu do W. P. obcinano z urzędu jakiegoś robaczka wyrostkowego lub wyrostka umysłowego, w którymześrodkowuje się zainteresowanie się losem Ojczyzny — dla której w tej chwili siebie ofiaruje.

Boć gryzie ów robaczek, gryzie rozkochaną w Ojczyźnie i stroskaną o Jej przyszłość duszę.

O, Edypie mądry i ty Salomonie, lub wreszcie ty, Ligo Narodów —. rozstrzygnijcież te zagadnienia...

Naprzykład: Każdy wojak wie, że ostatnia burza na Olympie warszawskim rozpętała się obok dwu punktów. Oznaczamy je, jak w geometrji przez „P" przez „S". — Równanie nie do wyrównania z dwoma niewiadomemi.

Jako pomoc do rozstrzygnięcia: obydwa te punkty nie mogły się zmieścić na powierzchni Polski już w 1907 roku, i w 1912 roku — i w każdym innym roku Pańskim.

Podstawy wyjściowe zagadnienia przedstawiają się tak:

Wojskowemu zabrania się politykowanie;

Wojskowy powinien wykonywać rozkazy i regulaminy — i szanować je, aż dopóki nie zostaną odwołane;

Wojskowy w każdej kwestji, — polityczne oczywiście wyłączone — powinien mieć linję poglądu: prostą, krótką, mądrą i uczciwą. Regulaminową!

Samo zagadnienie przedstawia się tak:

Czy jest wojskowy, niezależnie od stopnia, zapatrywań osobistych, wpływów otoczenia, barometru politycznego i t. p. — obowiązanym do bezwzględnego szacunku względem tego wojskowego, który jest:

od niego starszym szarżą i wiekiem;

nosi tytuł pierwszego marszałka Wskrzeszonej Polski;

pierwszego Naczelnika Państwa i naczelnego wodza Polski Odrodzonej;

był tym pierwszym kryształem w procesie każdej krystalizacji, bez którego proces historycznej krystalizacji rozprószonej i porządnie zbutwiałej przez 150 lat zaborczych wpływów, nie sczęśliwej wówczas Polski, nie mógłby się zacząć;

względem którego Sejm Rz. P. dobrowolnie, gremjalnie, głośno na cały świat orzekł, że dobrze przysłużył się Ojczyźnie.

Czy powinna więc być wdzięczną, Ona, Ojczyzna, in saecula saeculorum? Czy należy się uszanowanie i hołd od każdego żołnierza polskiego, którego sztandarem duchowym są słowa: Honor i Ojczyzna.

Zaś busolą postępowania — Rozkaz i regulamin.

Nie zaś wałkowanie sprawy: — S contra P. **Elwicz.**

KRONIKA

Luty 13 Sobota

Piątek Eulalji
Sobota Katarzyny
Niedziela N. Zapustna

— **Co grają w teatrze?** Dziś w piątek 12 bm. po raz 6ty „Błękitna krew".

Jutro w sobotę gościnny występ znak. mezzosopranistki opery poznańskiej p. Aleks. Szafrańskiej w operze „Carmen".

W niedzielę o 3,30 jedyny raz na przedst. popoł. „Bajadera". Ceny zniżone. Wieczorem „Błękitna krew".

Na wtorek zapowiedziana premjera opery „Aida".

— **Dowiadujemy się,** że z okazji zajść na posiedzeniu Rady miejskiej w Działdowie p. Wojewoda przypomniał wszystkim samorządom, że działalność polityczna nie należy do zakresu ich działania i polecił przewodniczącym ciał samorządowych, by w przyszłości do uchwał i dyskusyj w tych sprawach nie dopuszczali.

Niechaj samorządy politykę pozostawią czynnikom do tego powołanym, a same zajmą się sprawami gospodarczemi i intelektualnemi swych obywateli.

Praca taka jest pożądana i napewno nie będzie bezowocna.

— **Polski Zbór ewangelicki.** W niedzielę 14 bm. o godz. 12ej odbędzie się nabożeństwo w kościele przy ul. Strumykowej.

— **Komunikat Zw. Obr. Kr. Zachodnich.** Dnia 29 stycznia r. b. ukazało się w n-rze 23 „Monitora Polskiego" obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego o przymusowej sprzedaży VIII serji osad likwidacyjnych z Województwa Pomorskiego. Jak i przy poprzednich serjach podejmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich bezintesownego pośrednictwa i udziela wszelkich informacyj, dotyczących warunków starania się o przyznanie osad. Spis osad jest do przejrzenia w biurze Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. oraz we wszystkich odziałach powiatowych na Pomorzu. Termin składania wniosków za pośrednictwem Z. O. K. Z. w Toruniu upływa dnia 25 b. m.

Dyrekcja Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zach.
Toruń, Franciszkańska 14
tel. 3—20.

— **Przedstawienie cyrkowe dla młodzieży.** W sobotę o godzinie 3 po poł. urządza tutejszy cyrk „Express" w sali Parku Wiktorji specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — Wstępne tylko 30 gr. Na program m. in. tresura koni, psów i t. p.

— **Posiedzenie Izby Przem.-Handlowej.** Jak nam Izba Przemysłowo - Handlowa w Toruniu donosi najbliższe plenarne posiedzenie Izby odbędzie się dnia 15. lutego r. b. o godzinie 11. m. 30 przed poł.

— **Licytacja koni wojskowych.** W dniach 16-go lutego, 19 lutego, 23 lutego i 26 lutego rb. o godz. 10 przed południem odbędą się w Toruniu na placu przed starostwem powiatowem licytacje koni wojskowych.

— **Samobójstwo** popełnił 10. bm. niejaki Heise, mieszkający przy ul. Olbrachta, pozbawiając się życia wystrzałem z rewolweru. Powód samobójstwa nieznany. H. liczył 45 lat.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Przytrzymano** niejakiego Z. L. za kradzież.

— **Małoletni złodziej skradł zegarek** u b. dyr. gazowni. Nie długo jednak cieszył się zdobyczą, gdyż policji udało się sprawcę odnaleźć.

— **Wykryto** oszustwo na około 400 zł., którego dokonał pewien żonierz z 63 pp.

— **Złodzieje włamali się do chlewa** na Mokrem (strażnica 230), skąd skradli drobiu za ok. 20 zł. Zostali jednak spłoszeni i nie mogąc łupu zabrać, pozostawili zabity drób na miejscu.

BYDGOSZCZ. Zajście z bezrobotnymi. Dnia 10 bm. zebrał się w godzinach popołudniowych większy tłum bezrobotn. przed biurem pośredn. pracy. Niecierpliwiąc się, napierał coraz więcej na drzwi biura. Nadeszły oddział policji obrzucono kamieniami. To było powodem energicznego wystąpienia policji, która jednego z bezrobotnych aresztowała. Gdy aresztowany, cierpiący podobno na epilepsję, dostał napadu choroby, sprowadzono karetkę pogotowia, aby odwieźć go do domu. Bezrobotni jednak nie pozwolili na to i ponieśli chorego przez miasto w pochodzie manifestacyjnym.

Na przedmieściu Czyżkówku silniejszy oddział policji zażądał od manifestantów rozejścia się, co też się stało.

W czasie zajść aresztowano 6 osób, w tem 1 kobietę.

WĄBRZEŹNO. Za kłusownictwo skazał Sąd tutejszy W. Poczubka na miesiąc więzienia.

DZIAŁDOWO. Walne zebranie N. P. R. odbyło się tu dnia 2 bm. Zebranie zagaił kol. Zelmański — obecnych było około 60 członków. Sekretarz i skarbnik zdawali sprawozdania roczne. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Do nowego zarządu weszli:

Fr. Frydrychowski prezes, J. Orłowski zastępca, Mączyński, sekret. Pszenny zastępca. J. Piwnicki skarbnik. Poterała, Miara ławnicy. Mec. Wyrwicz, Wiśniewski rew. kasy. Sprawozdanie **z ost. zebrania Rady miejskiej** zdał kol. Mączyński. Z sprawozdania wynika, że celem zebrania funduszu na zatrudnienie bezrobotnych, **podwyższono cenę gazu o 5 groszy** oraz **powołano komitet obywatelski** celem zbierania składek dobrowolnych przez 3 miesiące na rzecz bezrobotnych. W tym celu podwyższono opłatę za **ubój w rzeźni o 30 proc.**

Wszystkie te punkty wniósł i uzasadnił w Radzie miejskiej kol. dr. Michejda z rameinia N. P. R.

Przy wolnych wnioskach dr. Pleta domagał się **zwołania wieca** celem omówienia kilku palących spraw miejscowych.

LIDZBARK. Walne zebranie NPR. odbyło się w niedzielę 31. stycznia. Walnemu zebraniu marszałkował kol. Kozłowski. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu udzielono mu absolutorjum. Do nowego Zarządu weszli koledzy: Kawecki Jan — prezes; Roch Fr. — sekr.; Świtaj Wład. — skarbnik; zast. prezesa kol. Kozłowski, zast. sekr. Wiliński Franc., rewizor. kasy Jan Zabłotny i Filip Jaworzewski.. W wolnych głosach niektórzy mówcy dopominali się od radnych, aby wnieśli o pomnożenie jarmarków w mieście, z których bądź co bądź płyną zyski dla miasta. Dotąd odbywały się tylko dwa jarmarki rocznie.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. Kartel ZZP. oraz mężowie zaufania i Wydziały Robotnicze odbędą swoje zebranie w piątek 12 bm. o godz. 6 i pół wiecz. w sekretarjacie ZZP. Piekary 14. O liczny przybycie prosi Zarząd.

Kowalewo. Zebranie Związku Inwal. Woj. Koła Kowalewo. odbędzie się dnia 14 lutego b.r. po nabożeństwie o godz. 12 na sali p. Zielkowej. Celem załatwienia bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków koniecznie pożądana. Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
Redaktor naczelny: A. Antczak
Redaktor odpowiedz.: M. Musiał